

PRENUMERATA.

W Łodzi:
 Rocznie rs. 6.
 Półrocznie " 3.
 Kwartalnie " 1 k. 50.
 Miesięcznie " 50.
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
 Rocznie rs. 8.
 Półrocznie " 4.
 Kwartalnie " 2.
 Prenumerata na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ul. Mazowieckiej, № 16, wprost towarzystwa kredytowego niemieckiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika.
 Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z następowem wrazie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
 Stałe 2 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.
 Od należności przewyższających 10 rubli następowo dodatkowe ogólnie 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dzień: Barbary P. M.
 Jutrzo: Piotra Chryzost.
 Wschód słońca o godz. 7 m. 48. Zachód o godz. 3 m. 50.
 Długość dnia godz. 8 m. 2. Ubytek dnia godz. 8 m. 41.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.
 Adres telegraficzny:
 „DZIENNIK ŁÓDZKI.”

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frenckera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Z dziedziny asekuracji.

Stara to prawda, że kto się oblicza, ten mnoży swe mienie. Sprawdzają się ona nie tylko w życiu pojedynczych ludzi, ale doprowadza nawet i społeczeństwa do umiłowienia statystyki. Ta znów, choć nową jest nauką, stała się nieodzowną potrzebą wszystkich narodów i gdziekolwiek o tem zapomniało, tam wkrótce spozostreżono wypływające stąd straty. Oprócz jednego warszawskiego towarzystwa ubezpieczeń od ognia, które zaraz przy założeniu otrzymało obfity materiał statystyczny po operujacym w Rosji towarzystwie magdeburjskiem, a dopełniając ciągłe takowy, posiada

obecnie najdokładniejsze dane z własnej działalności, wszystkie inne asekuracyjne towarzystwa w Rosji dopiero od pięciu lat otworzyły w swoich zarządach wydziały statystyczne. Od tego też czasu dopiero zaczęto zsumowywać rezultaty cyfrowe każdego z tych towarzystw asekuracyjnych, które jednę wspólną mają taryfę, a jeszcze w roku 1884 VI-te ruskie towarzystwo ubezpieczeń od ognia nie zdążyło przygotować odpowiedniego materiału na wspólny zjazd przedstawicieli owych instytucji. Zebrane jednak już z tych pięciu lat cyfry wiele nauczą.

Mając więc pod ręką rezultat działalności owych towarzystw za przeciąg czasu od r. 1884 — 1887 wiążąc, dzielimy się nim z czytelnikami:

Rok	Suma ubezpieczeń		Pobrana opłata	Straty	W ruchomościach i nieruchomościach
	Rubli	Srebrem			
1884	2,980,424,900	498,451,300	19,501,569	11,271,472	zwyczajnych fabrycznych
1885	3,520,146,100	549,890,000	22,510,947	15,189,788	zwyczajnych fabrycznych
1886	4,066,153,200	552,093,300	29,518,558	14,440,406	zwyczajnych fabrycznych
1887	3,636,992,300	585,999,200	22,064,916	11,946,441	zwyczajnych fabrycznych
			7,995,169	3,163,794	

Z powyższego wykazu widzimy, że wspomniane towarzystwa przyjmowały co rok w ciągu owych czterech lat ubezpieczeń średnio na sumę rs. 3,959,514,250, za podobnie obliczoną opłatą na 29,150,098 rs. i płaciły rocznie za straty pogorzelowe średnio rs. 16,281,693. Uwzględniając zaś stosunek ubezpieczeń fabrycznych do niefabrycznych, przekonywamy się, że gdy pierwsze wynosiły rs. 546 milionów rocznie, drugie dochodziły średnio do sumy rs. 3,413 milionów. Pomimo ogólnie przynależnego znacznego rozwoju przemysłu w Rosji, wzrost coroczny ubezpieczeń przemysłowych (15%) jest mniejszym, aniżeli wszelkich innych (18%), w których znów

o wiele mniejsze wynikają straty pogorzelowe. To najjaśniejsze przekonywa, o ile mniej pożądanymi ubezpieczeniami są w Rosji ubezpieczenia przemysłowe i handlowe. Dla tej ich też natury są one o wiele silniej od wszelkich innych reasekurowane i względnie do rodzaju najwięcej w Rosji rozwiniętych gałęzi przemysłu, oraz do ilości wypadków ognia, opłata za te ubezpieczenia odpowiednio jest wyższą od wszelkich innych. Pomimo to jednak przez powyższe cztery lata straty wspomnianych towarzystw w ubezpieczeniach przemysłowych wynosiły 53.6%, z przecięciowo pobieranej rocznej składki, gdy tymczasem w innych ubezpieczeniach wynikło tylko

14% strat podobnie obliczonych. Tak znaczne korzyści z ubezpieczeń niefabrycznych spowodowały zawiązanie się w ostatnich latach bardzo wielu wzajemnych stowarzyszeń miejskich i będąca w biegu ogólna reformę „wzajemnego gubernialnego ubezpieczenia budowli od ognia”. Gdyby nie brak reasekuracji, z jakim zwykłe prywatne wzajemne stowarzyszenia mają do walczenia, rozwój ich byłby o wiele większym i można się spodziewać, że wobec zatwierdzenia „Ogólno-ruskiego towarzystwa reasekuracyjnego” z kapitałem zakładowym rs. 10 milionów, ów rozwój wzajemnych instytucji dosięgnie należytego stopnia.

Przemysł, handel i komunikacje.

Drugi tydzień.
 — W tych dniach spodziewane jest zamknięcie żeglugi w Petersburgu. Kra plynie z jeziora Ładogi. Temperatura niżej zera.

Drugi żelazny.
 „Świat” donosi, że wkrótce w ministerium skarbu utworzoną będzie oddzielna komisja pod przewodnictwem dyrektora spraw kolejowych S. Wittego, celem opracowania ogólnych dla wszystkich dróg żelaznych przepisów o operacjach składowych i komisyonerskich. W komisji tej, jak slychać, będzie ostatecznie rozpatrzone, opracowane przez ogólny zjazd przedstawicieli ruskich dróg żelaznych projekt przepisów, określających wzajemny stosunek dróg żelaznych przy wydawaniu za ich pośrednictwem z banku państwa pożyczek na zboże wysyłane w komunikacji bezpośredniej.

— „Grażdanin” donosi, że departament dróg żelaznych ma zająć się kwestyą uregulowania taryf za przewóz łąn i różnych produktów przemysłu górniczego.

Handel.
 — W ministerium sprawiedliwości podniesiono obecnie kwestyę podwyższenia kar wymierzanych za fałszowanie produktów spożywczych.

Pieniądze.
 — Bank państwa pobiera, aż do nowej zmiany, za dyskonto weksli 5 — 6%, a za rachunki bieżące zabezpieczone wekslami 6%.

— „Grażdanin” donosi, że ministeryum skarbu zabroniło sprzedaży pożyczek na raty kantorowi F. Rilmowa i S-ki.

— Z Noworosyjska donoszą, że w dniu 29 z. m. otwarto oddział azowsko-dońskiego banku handlowego.

Przemysł.
 — W guberni warszawskiej istnieją 2 huty szklane: w Targówku pod Warszawą i we wsi Zazamecz w bliskości Włodawka. W roku zeszłym huty te wyrobiły butelek i różnych naczyń szklanych na sumę około rs. 230,000.

— Produkcya soli w Krymie, jak donosi gazeta tamtejsza, dosięgła w tym roku 30 milionów pudów.

— General-gubernator stepowy stara się o wyasygnowanie oddzielnego kredytu na eksploatację pokładów węglowych w obwodzie Semirzejskim.

— Minister dóbr państwa wniósł do rady państwa przedstawienie o wyasygnowanie 15,000 kredytu na zbadanie Uralu północnego pod względem geologicznym i topograficznym.

Wystawy.
 — W jesieni roku przyszłego ma być podobno urządzoną w Moskwie wszechruska wystawa gospodarki mlecznej i bydła tuczzonego.

Z MIASTA I OKOLICY.

(—) **Nabożeństwa adwentowe.** Roraty w obu tutejszych kościołach katolickich rozpoczynają się w dni powszednie o godzinie 7 rano, w niedziele zaś o 6 rano.

(—) **Budowę kościoła katolickiego i ewangelickiego nazwaną, z powodu zimna, wstrzymano;** prowadzone są tylko roboty wewnętrzne, ma się rozumieć, o ile na to mrozy nie wpływają.

(—) **Koncert Marcelliny Sembrich-Ko-**

10) **Margareta L. Woods.**

DRAMAT WIEJSKI.

Przekład **Heleny Przystojekiej.**

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 271).

Gdy przy końcu latwego sniegi zeszyły z powierzchni ziemi, a pierwiosniki, zagrzebane pierwszym promieniem słońca, zakwitły w dolinach, udała się do Horslej z drobnym w kieszeni zasłankiem zaoszczędzonym na opale w dni cieplesze. Powróciła wieczorem z kawałkiem czerwonego perkalu i nićmi, a potem zrobiła z tego fartuszek taki, jakiego się nauczyła w szkole w Londynie. Pracując nad nim czuła się szczęśliwą wspomnieniem tych chwil, w których uczyła się tej sztuki. Gdy skończyła, pojechała do Oksfordu i gdyby była zaraz udała się do domków wiejskich otaczających miasto, byłaby z pewnością znalazła nabywców, lecz poszła wprost do sklepów, które nie dowierzają towaram nie pochodzącym z Paryża. Młoda dziewczyna znalazła dokładnie krój i szycie, ale nie miała żadnej za sobą protekcyj; oświadczone jej więc wszędzie, że robota im się nie podoba i nie życzą sobie dłużej z nią rozmawiać. Powróciła zmartwiona do domu.

A gdy w lecie znów zaczęła poszukiwać zajęcia, spotkała ją jeszcze większe zmartwienie. Dowiedziawszy się, że córka dzierżawcy z sąsiedniej wioski miała iść za mąż i potrzebowała szycie wyprawę, wyszła tam jednego dnia po obiedzie, a zamierzona w nadziejach, powróciła wieczorem. Harry składał siano w stogi i cały ten dzień spędził na upale, a potem poszedł

plawić konie do stawu. Jeden z nich znarowiony zaczął brykać w wodzie i trzeba było dużo czasu i siły, żeby złoźnika doprowadzić do porządku.

Po robocie położył się czekając na Aninę a zmoczone ubranie wysycha na nim niezmiernie. Nazajutrz wstał z głową ciężącą mu jak ołów, z obolałymi członkami, ale pracował w polu jeszcze przez dzień cały, a gdy wieczorem szedł wraz z innymi do wieczery wydanej przez p. Shepherd dla robotników, kręciło mu się w głowie, nie mógł nie jeść zgoła i powrócił do domu. Na drugi dzień leżał w łóżku i nie powstał z niego przez całe dwa tygodnie.

Musieli się zadłużyć po sklepach miejscowych a doktor nie obiecywał, by pacjent mógł powrócić do pracy przed sześcioma tygodniami. Nie cierpiał wiele ale ciągle był senny. Anina siedząc przy nim myślała o niezapłaconych rachunkach i o dziecku, mającym przyjść na świat wśród biedy.

Pani Beker odwiedzała ich czasami, ale potem jej dziecko zachorowało na odrę, to znów jakaś ciekawa płoćka ciągnęła ją w inną stronę dosyć, że zapomniała o rodzinie Williamsów. Pan Shepherd przyszedł kiedyś dowiedzieć się o jego zdrowie a potem przysłał często po wiadomości; zresztą nie widywali niko oprócz doktora Ewansa, małego, ruchliwego człowieka z przyjemnym wyrazem twarzy, z włosami blond, nieposiadającego zresztą żadnych znaków szczególnych właściwych swojemu powołaniu. Dosiadał zwykle spakowatej doskonale utrzymanej klaczy, którą za wzruszeniem powierzał stajennemu, ile razy szedł do pacjentów. Był to dzielny i poczciwy człowiek, którego bardzo cenila Anina. Nazywał ją panią Williams i nby nie podejrzewał, aby nie była żoną Harry'ego.

— Cóż Harry Williams? doskonale się trzymasz i prędko przychodzisz do zdrowia — powiedział pewnego poranku. A teraz zajmijmy się młodą twoją żoną; nie można dopuścić, aby wpadła także w chorobę.

Jeden wielki poeta nazywał pudding „przesadem” a są osoby, które twierdzą, że potrzeba jedzenia jest prestym wysłem. Anina jak wiele ubogich kobiet w jej sferze, odzwyczaila się od jedzenia.

— Nie może tak być dłużej, droga pani Williams, mówił doktor dotykając jej pulsu. — Zdaje się, żeś pan dziś nie miała w ustach.

— Tak — odrzekła Anina. — Nigdy nie miałam wielkiego apetytu a teraz poprzestaję na filiżance herbaty.

— Niech Bóg ma panie w opiece z filiżanką herbaty; wszystkie kobiety są podobne do siebie; dla oszczędzenia pensa, zmanują chętnie liwra.

Anina nie dała się przekonać, — Nie trzeba jeść więcej niż zapłacić można, panie doktorze, bo to nie chce przechodzić przez gardło. Jeżeli nie mogę przyjść do zdrowia bez posiłnego pożywienia, to nie, przyjdę nigdy.

— Dlaczegoż się pani nie udasz do pani... jakże się nazywa ta stara, z długim nosem? żona pastora? Dałaby wam trochę zupy, która nie jest tak złą, jakby przypuszczać można.

Zarumieniona Anina spuściła głowę. Nie moge tego zrobić, panie doktorze, ta pani nie lubi ludzi potrzebujących pomocy.

Pan Ewans zgrzytnął zębami. — I cóż to szkodzi? — zawołał zaczerwieniony, jakby przymówka jego osobicie dotknęła.

A że rozmowa nie szła im jakoś łatwo, doktor uważał, że czas ją już przerwać i napisał parę słów na kartce do pani Hayes, polecając chorą rodzinę jej opiece.

Gdy przejeżdżał przez wieś, mówił sam do siebie:

— Ta mata nie jest stworzoną do dzwigania ciężaru życia, który łąda chwila cięższym stać się może, a wtedy zlamie jej siły. I cóż z tego? Jest przecież dosyć kobiet na świecie i dla zwyczajnie tylko troszczymy się o jedną mniej lub więcej.

Klaczka jego rwała [się naprzód], wypuścił ją tedy klusem, obejrzał się, czy nikt na niego nie patrzy i przeskoczył przez baryerę.

ROZDZIAŁ VI.

Harry nigdy się bardzo nie lekał przyszłości, ale teraz gdy niedza stała już u progu, wdzięcznym był doktorowi za list do pani Hayes i dziwił się, że wcześniej nie przyszło mu to na myśl. Nie miał bowiem wstrętu do dobroczynności publicznej.

Namówił Aninę, żeby zaniósła na plebanie fartuszek dowodzący zrzeczności jej i chęci do pracy. Ale oboje nie znali pastora ani jego żony i jak zwykle młodzi, dawali się unieść nadziejom, które nigdy ziszczyć się miały.

W sobotę z rana Anina, drżąc ze strachu, pociągnęła za dzwonek w plebanii, zapytując o panią Hayes. Wprowadzono ją do salki jadalnej, pustej zupełnie, ze stołem przykrytym obrusem. Pani Hayes układała listę osób mających należeć do stowarzyszenia zbierającego szaty dla ubogich na zime. Wszystkie czynności dotyczące parafki wykonywała zawsze doskonale, ale chłodno i machinalnie. Anina zastała ją siedzącą przy stole nad księgami rachunkowymi.

— Piętnaście pensów, jeden szyling, trzy pensy, sześć pensów. Ach! to ty, Anino

chańskiej odbędzie się dzisiaj o godzinie 8 wieczorem w sali koncertowej Vogla. — Artystka śpiewać będzie arię z opery „Traviata” Verdiego, arię z op. „Wesele Figara”, Mozarta, starowoską arię koloraturową Buononcini, takąż arię Scarlatti’ego i „Parla”, wale Arditiego. — W zeszłą sobotę pani Sembrich-Kochańska śpiewała na koncercie w Warszawie i prasa miejscowa nie szczędziła wyrazów zachwytu dla znakomitej artystki, podnosząc miękkość, śpiewność i zdumiewającą czystość a zarazem siłę jej głosu.

Współdziałający z „divą” portugalski fortepianista pan José Vianna da Motta, między innymi utworami, zaprodukuje nam się z Szopenem. Ciekawem jest bez wątpienia, jak pojmuje syn południowo-zachodu smętne i idealne utwory naszego mistrza.

(—) **Pod dyrektory kobiet.** Znana naszym teatromanom chórzystka z trupy p. Texla, p. Filipi, zorganizowała towarzystwo dramatyczne, które obecnie daje przedstawienia w Łomży. Trupa pod dyktando p. Filipi posiada w swym składzie niezłe siły prowincjonalne i cieszy się podobno dobrym powodzeniem.

(—) **Pokątna adwokatura** w naszym mieście znajdująca dobry grunt, przybiera zaziwiający wymiary. Nie dawniej jak przed pięciu laty w Łodzi pokątnych doradców naliczyć można było zaledwie 13, w roku bieżącym liczba ich przechodzi 100. Wszyscy oni utrzymują się z pisania skarg różnego rodzaju i na się rozumieć wyzyskują tutejszą ludność, o ile się da najwięcej. W sądach tutejszych wielki napływ skarg karnych świadczy o ich działalności, a na ich sztuczki narzeka prawie cała klasa robotnicza, gdyż doradcy w tej sferze najwięcej złego czynią. Rozwielokowaniu się ich najłatwiej mogliby zapobiedz sami robotnicy, nie udając się do nich po radę.

(—) **Z Lutomińska donoszą**, że od tygodnia grasuje tam szkarlatyna i dyfteryt. W jednym domu z trójga chorych, dwoje pochowano. Czyżby nie była potrzebna pomoc lekarskiej władzy powiatowej; tak przynajmniej w początku zaradziłoby się zlewu. Brak środków lekarskich przyczynić się może również do rozszerzenia epidemii. W handlu i przemyśle miejscowym zastój zupełny.

(—) **Termin zamiany starych i wykupu nowych biletów** na prawo utrzymywania broni oznaczono od dnia 13 bież. m. do dnia 12 stycznia r. p. włącznie. Osoby, które nie przedstawią do 13 stycznia 1890 roku kwitów kasowych, udowadniających wniesienie opłat za prawo utrzymywania broni i starych biletów, celem zamiany takowych na nowe, stosownie do § 25 przepisów z 1867 r. o utrzymywaniu broni, uważane będą za dobrowolnie wyzyskujące się prawa utrzymywania broni i obowiązane są przed sprzedażą przedstawić takowe władzom miejscowym do przechowania. Niespełniający niniejszego warunku, uważani będą za naruszających przepisy o utrzymywaniu broni i pociągnięci będą do odpowiedzialności prawnej.

(—) **Przypomnienie.** Z nadejściem czasu wykupywania dokumentów handlowych na rok 1890, w obec niejednokrotnych wykroczeń pp. handlujących i fabrykantów łódzkich

przeciwko przepisom o prowadzeniu handlu, p. prezydent m. Łodzi zwraca uwagę na następujące przepisy: 1) Podatki za świadectwa i bilety powinien być zapłacony z góry za rok następny w czasie od 13 listopada do 13 stycznia, który termin jest ostateczny do odwołania świadectwa lub biletu, w przeciwnym bowiem razie handlujący i przemysłowcy tracą prawo do świadectw i biletów wytykające (§ 30 przep. o podat.). 2) Jeżeli posiadający na własne imię bilet lub świadectwo odda takowe innej osobie, która za teni dokumentami prowadzi handel lub przemysł, (zdarzało się to w roku 1889 pomiędzy utrzymującymi zakłady trunkowe) będzie on pociągany do odpowiedzialności i za wykroczenie to ukarany do wysokości potrójnej opłaty za powyższe dokumenty; tejsamej karze podlegają i ci, którzy prowadzili handel lub przemysł, mając cudze świadectwa albo bilety (§ 115). 3) Towarzystwa akcyjne, spółki udziałowe, kantory bankierskie i komisyonerskie obowiązane są zaopatrywać się w świadectwa I-ej gildi informacyjne zaś i maklerskie — II-ej gildii (§ 36). 4) Każdy utrzymujący fabrykę lub zakład poruszany parą lub wodą, a także zakład, w którym pracuje więcej niż 15 robotników, obowiązany jest mieć świadectwo i bilet II-ej gildii. Do ogólnej liczby pracujących w fabryce ludzi zaliczają się i ci robotnicy, którzy wyrabiają towar w domu na obstarunek i z materiału danego fabrykanta. Dozwala się bez wykupienia świadectwa I-ej gildii sprzedawać w fabryce własne wyroby hurtem. Jeżeli zaś fabrykant posiada poza fabryką kantory i składy do hurtowej sprzedaży swych wyrobów, obowiązany jest wykupić świadectwo I-ej gildii. Również prawo prowadzenia handlu hurtowego towarami ruskimi, jakoteż zagranicznymi, przysługuje jedynie kupcom posiadającym świadectwa I-ej gildii (§§ 32 i 34). 5) Towary, któremi handel jest niedozwolony na zasadzie świadectw wydanych na prawo handlu drobnego, są następujące: a) maszyny metalowe, b) metale nieobrobione, c) drogie kamienie, d) wyroby złote i srebrne, e) oręż wszelkiego rodzaju, f) nowe meble, g) powozy na resorach, h) nuty, i) lustra mające więcej niż 54 □ werszków, k) koń słoniowa, l) safian nie w wyrobach, m) płótno, sukno, materye wełniane i jedwabne w kawalkach i resztkach więcej niż kwadratowy arszyn zawierających, n) koronki zagraniczne, tiul i koronki jednobarwne, o) szale kaszmirowe i na wzór takich robione i p) futra oprócz zajęczych, wiewiórczych i ze zwierząt domowych. Prócz tego niewolno utrzymywać za świadectwami na handel drobny sklepów, choćby detalicznych, mających więcej niż jeden pokój, gdzie się prowadzi sprzedaż (§ 40). Jeśli handel jest prowadzony przez kilku spółników, pod jedną ogólną firmą, każdy ze spółników obowiązany wykupić świadectwo handlowe na własne imię (§ 68). 7) Świadectwa subjektów I-ej klasy obowiązani są mieć upoważnienia do prowadzenia handlu hurtowego zarządzający zakładami handlowymi lub fabrykami, główni majstrowie fabryczni, starsi buchalterzy w kantorach, kasyerzy i agenci podróżujący (§§ 56 i 57). Subjekci pierwszej klasy

dumę podała bilet pana Ewansa, mówiąc: — Doktor polecił mi oddać to pani. Nie uaprzyształam się, gdyż Harry nie był od dwóch tygodni chorym, a doktor przewiduje, że nie będzie mógł pracować przez czas dłuższy. Pan Shepherd jest bardzo dobrym, ale żądać nie można, żeby płacił mi całą pensję, skoro najmuje robotnika na jego miejsce. Pani Hayes włożyła okulary i czytała pismo doktora.

— Zupa jest gotową; — możesz na nią poczekać.

Anina rozwiązała pakiecik z fartuszkami. — Osmielam się pokazać pani moją robotę jako dowód, że umiem cośkolwiek. Przełożona naszej szkoły uważała mnie za dobrą robotnicę; to nieszczęście, że nie mogę nic zarobić w ten sposób.

A więc byłaś uczennicą w jakiejś szkółce; w takim razie nie dziw się niczemu. Czy słysysz, Maryo? — dodaje, zwracając się do miłej blondynki. Oto próbka waszej dzisiejszej uczoności.

— Nie byłabym tu przyszła, gdyby nie choroba Harry’ego — mówiła Anina nie rozumniawszy sarkazmu. — Ale myślałam, że pani będzieś taskawą polecić mnie komu do roboty.

Pani Hayes obejrzawszy fartuszek, zamruczała:

— Robota jest staranna, ale nie znam nikogo, któryby ją ocenili w naszym kraju, gdzie wszyscy wszyscy sami sobie robimy. A co do rekomendacji, jakże możesz żądać jej od niego, dopóki nie jesteś żoną Williamsa. Co za dziwna myśl! czyż nie wiesz, że jest tutaj mnóstwo kobiet uczelnych, które radeby zarobić szylinga. Zaczekaj chwilę; zobacz, czy wystarczy za p. dla Williamsa. Nikomu w parafii za braknąć jej nie może.

wykonywują handlowe zlecenia na zasadzie kontraktu najmu i przytem bywają zaopatrzeni w pełnomocnictwa i listy weryfikacyjne. W każdym zakładzie przemysłowym lub handlowym, utrzymywanym na zasadzie I-ej lub II-ej gildii, w którym nie zarządza ośobiście sam właściciel, obowiązany być co najmniej jeden subjekt klasy I-ej (§ 65). 8) Świadectwa subjektów klasy II-ej obowiązani są mieć pomocnicy subjektów klasy I-ej, agenci towarzystw ubezpieczeń, wszyscy buchalterzy w kantorach, oraz uczniowie w sklepach po 17 latach życia (§ 57). 9) Kobiety, jeżeli pełnią obowiązek subjektów klasy I-ej lub II-ej, powinny także zaopatrzyć się w świadectwa subjektów (§ 59). Zwolnieni są od wykupienia świadectw subjektów, posiadający świadectwa I-ej lub II-ej gildii na własne imię (§ 50). 10) Sprzedaw niektórych artykułów z przenośnych budek, szaf, stołów, straganów i t. p., dozwolona jest na zasadzie biletu na handel drobny (§ 40). Prócz tego wolno jest sprzedawać gotowe wyroby z warsztatów (ręcznych zatrudniających mniej niż 16 robotników), jak również i ze sklepów przy takich zakładach, po wykupieniu tylko biletu na handel drobny (§ 41). 11). Towary towarowe lub kolonialne sprzedawane w domu, wjazdach, z wozów, lub roznoszone, podlegają konfiskacji i publicznej sprzedaży (§ 119). 12) Świadectwa handlowe i subjektów powinny być przybite w zakładach na widocznym miejscu, w przeciwnym bowiem razie właściciel zakładu podlega karze w wysokości 1/2 podatku za niewywieziony bilet lub świadectwo. 13) Osoby, wykupujące po raz pierwszy świadectwa gildyjne lub przemysłowe, obowiązane są przedstawić swoje legitymacje (§ 7 instrukcji). 14) Dokumenty handlowe wydają się bezpośrednio tym osobom, na imię których takowe wypisane. Od osób wykupujących dokumenty nie dla siebie, wymaga się przedstawienia piśmiennego na to upoważnienia lub ogólnego pełnomocnictwa (§ 13 instr.). 15) Dokumenty handlowe wydają się w magistracie codziennie od godziny 9 rano do 12 w południe, oprócz dni świątecznych i galowych.

(—) **Licytacya.** W dniu 23 grudnia r. b. o godzinie 12 w południe w kancelaryi łódzkiej rady powiatowej dobroczynności publicznej (w biurze pow. łódzkiego) odbędzie się w obecności tejże rady, za pośrednictwem zapieczętowanych deklaracji, opatrzonej marką stemplową 80 kop., publiczna licytacya na dostawę w roku 1890 dla szpitala s-go Aleksandra w Łodzi produktów, mięsa, słoniny, chleba, bułek i maki. Życzący stanąć do licytacji, winni przy deklaracji złożyć kaucję: na dostawę mięsa i słoniny rs. 150, chleba, bułek i maki — rs. 100 i na dostawę produktów rs. 260.

(—) **Chmiel.** Dowiadujemy się, że okolica nasza, uboga dotychczas w plantacje chmielu, z rokiem przyszłym ma rozwinąć przemysł chmielarski na większą skalę. Uprawa chmielu w naszej okolicy, jak świadczy przykłady, opłaca się dobrze.

(—) **Nieporządek.** Śnieg osiadł na dachach, spada przechodniom na głowy; wypadłoby więc zająć się corychlej jego uprzątnięciem, gdyż w razie obwiału, przy takim nieporządku, niestety o wypadek. Przy zrzucaaniu śniegu z dachów, powinny być zachowane stosowne ostrożności, zdarza się bowiem, że śnieg zrzucają na przechodzących.

(—) **Policya tutejsza** wytoczyła proces 4 właścicielom domów o handel w sklepach przy drzwiach otwartych podczas nabożeństwa w ubiegłą niedzielę i pięciu szynkarzom o niezamknięcie zakładów swoich o godzinie 10 wieczorem.

(—) **Za nieporządek** w dziedzinie pociągnięto onegdaj do odpowiedzialności sądowej dwu właścicieli domów.

(—) **Wypadek** Wczoraj urwał się koń żle zaprzągnięty do sanek p. E. Rozbieganego konia ledwie przytrzymał na ulicy Wólczajskiej około szpitala.

(—) **Kradzieże.** Do mieszkania Amalii Hesse w domu pod Nr. 59 przy ul. Władzkiej, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, dostali się niewiadomi złodzieje, którzy skradli różnych rzeczy na sumę rs. 75.

Z mieszkania Icka Mandelbauma w domu pod Nr. 265, nieznanzi złodzieje skradli różnych rzeczy wartości rs. 255. Śledztwo w celu wykrycia kradzieży i złodziejów w toku.

(—) **Targi zbożowe.** Wczoraj na stacyi towarowej sprzedano: pszenicy 800 korcy po 6 kop. 30 do rs. 6 kop. 40; żyta dowiezionego z Cesarstwa 1.200 korcy po rs. 5 kop. 25 do rs. 5 kop. 40; żyta z Królestwa 300 korcy po rs. 5 kop. 40 do rs. 5 kop. 50; owsa 1.200 korcy po rs. 3 kop. 30 do rs. 3 kop. 55 za korzec.

Na Starym Rynku sprzedano: pszenicy 500 korcy po rs. 6 kop. 25 do rs. 6 kop. 50; żyta 800 korcy po rs. 5 kop. 30 do rs. 5 kop. 50 za korzec.

Popyt na zboże bardzo dobry.

Siano od rs. 4 kop. 30 do rs. 1 kop. 35, słoma od rs. 1 kop. 30 do rs. 1 kop. 35; konieczna od rs. 1 kop. 50 do rs. 1 kop. 65 za centnar.

KRONIKA.

Warszawa.

„Encyklopedyi humoru” wyszedł zeszyt piąty i zawiera dowcipy od Bordeloupa do Calus.

— W Warszawie wyszła z druku nowelka p. t. „Na równinie” przez Natana Sibirsteina z Wisłicy, zamieszkałego w Łodzi.

— Ministerjum oświaty zatwierdziło na posadach nadzwyczajnych profesorów uniwersytetu warszawskiego pp. Kowalkowskiego na katedrze medycyny policyjnej, Popowa na katedrze chorób umysłowych i nerwowych i Wierzbickiego na katedrze literatury polskiej.

— W dniu 15 b. m. w Warszawie odbędzie się koncert na rzecz niezamożnych uczniów instytutu weterynaryjnego.

— „Kuryer warszawski” dowiaduje się, że w tych dniach otwarto testament s. p. Tytusa Chałubińskiego. Majątek zmarłego ogólny liczony jest na 350 — 400 tysięcy rubli. Spadkobiercami są najbliżsi członkowie rodziny. Przewodnik zakopański Chałubińskiego — Roj, otrzymał legat 500 guldenów.

— Na wystawie starożytności w muzeum jest wiele przedmiotów do nabycia. Spis ich złożono w komitecie wystawy.

— Komitet wystawy starożytności przyjął w zasadzie dwa stopnie wyróżnienia wystawców sztuki starożytnej. Dyplom uznania dla osób tworzących kolekcje w pewnym kierunku archeologii i podległownie piśmiennie dla zwykłych miłośników sztuki starożytnej. Nagrody otrzymywać mają tylko wystawcy przedmiotów sztuki nowożytnej, stosowanej do przemysłu.

— Na wystawę sztuki w muzeum przemysłowem, między świeżo nadesłanymi okazami znajdują się monety, któremi p. Szaniawski uzupełnił swą kolekcję monet, sięgając panowania Miecysława I-go. Między numizmatami znajduje się t. zw. grosz krakowski Kazimierza Wielkiego, oraz kilka dzieł sztuki. W dniu 30 listopada hr. Ludwik Krasziński otworzył posiedzenie komitetu, na którym miano wybrać członków komisji sądzącej.

— Fisma warszawskie popierają myśl zorganizowania w Warszawie biura rekomendacji dla poszukującej pracy młodzieży. Przedwzysztkiem pożądanem jest, aby szkoła handlowa im. Kronenberga rekomendowała swoich wychowawców, którzy bardzo często po ukończeniu kursu oczekują długo na pozyskanie jakiegokolwiek posady. Rekomendacya pochodząca od zwierzchności szkolnej, byłaby niezmiernie pomocną w znalezieniu owych posad.

— Ponieważ fundusze miejskie nie pozwalają na urządzenie projektowanej kamery dezynfekcyjnej w Warszawie, co kosztowałoby z górą 100,000 rs., powstał zamiar utworzenia w tym celu spółki udziałowej z kapitalistów miejscowych. Za stosowną opłatą będą tam dezynfekowane obowiązkowo rzeczy ze szpitali i domów zdrowia oraz z mieszkań prywatnych, o ile stwierdzoną została choroba zakaźna, rzeczy po nieboszczykach, wrzescie skóry, galgany i t. p.

— Rzeźnicy warszawscy zamierzają utworzyć kasę asekuracyjną. W wypadku znalezienia między zabitemi sztukami trzody, sztuki zarządzonej jakiegokolwiek chorobą, rzeźnicy mieliby zapewnienie odszkodowanie.

— Towarzystwo wywozu spirytusu, według „Gazety losowań” wytoczyło w tych dniach 70 spraw sądowych o zwrot zaliczeń udzielonych na okwięte.

— Ukradziono kaplicę na cmentarzu ewangelickim w Warszawie, Zabrano ofiary znajdujące się w puszkach.

— Z Nowym Rokiem będzie zwińnięty w Warszawie sklep z wyrobami majolikowymi nieborowiskiem.

Petersburg.

— „Nowosti” dowiadują się, że prace komisji, rozpatrującej istniejące prawa o nabyciu i utracie poddaństwa ruskiego, są już na ukończeniu. Obecnie już ostatecznie wypracowano projekt do prawa o pozabawieniu ruskiego poddaństwa. Zgodnie z tym projektem ruskiego poddaństwa będą pozbawiane następujące osoby: 1) które przyjęły poddaństwo zagraniczne, nie otrzymawszy na to uprzedniego pozwolenia rządu; 2) które wstąpiły bez pozwolenia rządu do służby zagranicznej wojskowej lub cywilnej; 3) które na wezwanie rządu nie powróciły do Rosyi w oznaczonym terminie; 4) które były oskarżone o przestępstwa kryminalne i nie stawiły się na wezwanie właściwej władzy sądowej. Odnosić do osób płci żeńskiej postanowiono: a) osoby płci żeńskiej, które zawarły związek małżeński z cudzoziemcami, tracąc prawa ruskiego poddaństwa; b) o uwolnienie z poddaństwa mogą prosić wdowy i roz-

Pontin — siadaj i poczekaj trochę — mówiła jednym tchem pani Hayes.

I prowadziła dalej rachunki.

Była to stara kobieta, z dużym kościstym nosem i lokami, których barwa nie naruszona wiekiem, że odbijała czarnością od twarzy pomarszczonej i zwledej.

Drużba kobieta siedziała przy oknie, niecierpliwąc się nad maszyną do szycia o tyle o ile osoba tak tłusta i biała niecierpliwie się może. Doświadczała ona ostatniego szczebla młodości i zdradzała wielką skłonność do utycia. Ręce, podbródek, policzki robiły miłe wrażenie siły fizycznej. Anina myślała z początku, że towarzystwo trzeciej osoby zawadzi w jej interesie, ale spojrzawszy w te spokojne niebieskie oczy, nabrała dziwniej otuchy.

I cóż, Anino — powiedz po co przyszedł do mnie? — zawołała pani Hayes, zdejmując okulary. Czy to może w sprawie swego małżeństwa? Pan Hayes czeka oddawna abyście pomówili z nim w tym względzie.

Mówiła o mężu, tylko dla formy, bo wszyscy wiedzieli dobrze, że interesy parafii nie obchodziła go wcale.

Anina podniosła głowę: — O! pani zrobitłabyś to oddawna, gdyby tylko Harry mógł się zenić.

— A cóż mu przeszkadza? Czyż to nie wstyd dla ciebie hańbić tak ucziwłą rodzinę. Bo przecież Pontinowie są uczciwymi ludźmi. On sam regularnie uczęszcza do kościoła.

— Harry gotów jest zaraz mnie posłubić jak tylko zyska pozwolenie ojca, ale bez tego nie może zrobić tak, jakby sobie życzył.

— To głupstwo — zawołała pani Hayes. A po chwili zapytała: — Czegóż więc chcesz, Anino Pontin?

Potrzeba jest silnym bodźcem do czynu. To też Anina odłożywszy na bok osobistą

O G Ł O S Z E N I A.

WYPRZEDAŻ PRZEDSWIATECZNA
DOBRYCH i WYSORTOWANYCH TOWARÓW, a mianowicie:
 Chustek fantazyjnych, Szali, Pelerynek, Kapotek dzieciennych i damskich, Czapczek i Mufek, Spódnic wełnianych i bawełnianych, oraz wszelkich trykotaży męskich i damskich
PO ZNACZNIE ZNIŻONYCH CENACH w składzie fabrycznym
JAKÓBA HIRSZBERGA i WILCZYŃSKIEGO
 w ŁÓDZI, przy ulicy **Piotrkowskiej**, w domu W-go Konstada.

1997-7-2

Teatr Łódzki.
VICTORIA.

We czwartek, d. 5 grudnia 1899

Safanduk

Komedya w 4 aktach, przez Wiktoryna Sardou, tłumaczenie G. Czernickiego.

Łódzki dom koncertowy
 w **Srode d. 4 grudnia 1899 r.**

jedyny koncert

śpiewaczki C. K. nadwornej opery

Marcelliny Sembrich-Kochańskiej
 przy współudziale fortepianisty wirtuozosa
José Vianna da Motta.

Sprzedaz biletów odbywa się w księgarni p. L. Fischera, w składzie papieru p. J. Petersillego i w cukierni p. A. Wustehubego.

Początek punktualnie o godzinie 8-jej wieczorem. Programy przy kasie.

1963-8-8

CYRK

Houcke et Gaberel

ulica Zawadzka, plac W-go Strangera

DZIS i CODZIENNIE

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE

z nowym programem.

Początek o godz. 3 wieczornem.

W niedzielę i święta

dwa przedstawienia

1-a o 4-jej - 2-a o 8-jej wieczorem.

1998-1

Sprzedaz biletów

na najwięcej się dziś odbyw w Sali Koncertowej

KONCERT

Kochańskiej.

będzie zamknięta w miejscach sprzedaży dziś o godzinie 4-tej po południu a otwartą w kasie przy Sali Koncertowej o godzinie 5-tej.

2025-1

Nagrody rs. 10.

W przejeździe z ulicy Spacerowej do Sali Koncertowej Vogla uронioną została w sobotę 30 listopada r. b. około godziny 10 wieczornem złota bransoletka.

Uczciwy znalazca zechce oddać takową za powyższem wynagrodzeniem do Jakóba Hirszberga, przy ulicy Spacerowej.

2019-3-2

Фабрично-Лодзинская жел. дор.
 Водительские заявления товаропроводителя И. С. Рабиновича о потерь дубликата накладной № 33348 на товар от владный Лодзь 3 (15) дня т. г. со станции Лодзь на станцию Мозырь. Правление Лодзинской - Фабричной железной дороги сие объявляет, что упомянутый дубликат накладной № 33348 считается действительным.

Rodowita Angielka
 poszukuje miejsca, młoda, wykształcona, zna język niemiecki i francuski, gra i rysuje. Wiadomość w redakcyi „Dziennika” 2022-3-1

Gyspodyni
 wykwalifikowana znająca się na gospodarstwie, życzy sobie objąć miejsce u pojedynczej osoby w mieście lub na wsi. Oferty proszę składać w administracyi „Dziennika” pod lit. J. H. 2021-2-1

Hipolit Borowski
 ADWOKAT PRZASIEGŁY
 b. Sekretarz tutejszego wydziału hipotecznego, otworzył kancelaryę przy ulicy Średniej № 19, obok Towarzystwa Kredytowego w domu Scheiblerów. 2027-10-1

MAGAZYN UBIORÓW
 MĘZKICH i DZIECIĘCYCH
Hermana Juliusa SACHSA
 ulica Piotrkowska, № 60 (nowy)
 niedaleko ulicy Kolejowej, na przeciwko domu p. Konstada.
 Ubrania dla chłopców, paletoty, szynel, mundury i płaszczki dla dziewcząt podług najnowszych fasonów zagranicznych, po zadziwiająco niskich cenach. Materiały na ubrania są przyjmowane. Zamówienia wykonują się w jak najkrótszym czasie.

Фабрично-Лодзинская жел. дор.
 Водительские заявления товаропроводителя И. С. Рабиновича о потерь дубликата накладной № 48369 на товар отправления Августа 9 (21) дня т. г. со ст. Лодзь на ст. Домжово, Правление Лодзинской - Фабричной железной дороги сие объявляет, что упомянутый дубликат накладной № 48369 считается действительным.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, iż
MAGAZYN
 egzystujący pod firmą
M. Szulczewskiej
 został zaopatrzony w świeży wybór **KAPELUSZY ZIMOWYCH.** Ulica Konstantynowska, dom Kępcera № 320, pierwsze piętro od frontu. 1747-20-19

ОБЪЯВЛЕНИЕ.
 Судебный Приставъ Петроковского Окружного Суда Рокоссовский жительствующий въ г. Лодзи под № 267 на основании 1030 ст. уст. гр. суд. объявляет, что 28 Ноавра 1899 г. въ 10 часовъ утра будетъ произведена публичная продажа движимаго имущества, принадлежащаго Герту Бархану на удовлетворение претензии Саломона Сирниса, находящагося въ квартирѣ Бархана въ домѣ под № 757 по Петроковской улицѣ, состоящаго изъ мебели и разной домашней утвари, оцененнаго для торговъ 328 руб. — коп. Продажа будетъ производиться на мѣстѣ хранения въ г. Лодзи под № 757.
 Гор. Лодзь 16 Ноавра 1899 г.
 Судебный Приставъ Рокоссовский. 2024-1-1

Управление Лодзинской Фабричной железной дороги
 доводить ко всеобщему сведенію что Ноавра 27 (Деавра 9) дня. с. г. въ 10 часовъ утра на товарной станціи Лодзь будетъ производиться съ аукціона 1 бочка лимонеръ вина яблочнаго 9 пудовъ, прибывшаго со ст. Варшава по накладной № 81332 Сентября 25 (Октябра 7) дня с. г. отъ Ф. Венулетъ для продажи.

Wczoraj o godzinie 11 rano z targu na Nowym-Rynku **zginął wieprz** maści pszrej, na tylnej lewej nodze uwieszony był postronek. Łaskawo znalazca raczy odprowadzić takowego do Gustawa Mittelstedt, ulica Średnia № 372, za co też otrzyma **sowitą nagrodę.**

Zupełna wyprzedaż
 partyi wysortowanych czysto wełnianych materiałów na suknie damskie **prawie za pół ceny**
Herzenberga i Izraelsohna
 № 23. Piotrkowska № 23.
 2020-3-1

Dla Kaszających i Osłabionych
EKSTRAKT i KARMELKI
 Koncesjonowane przez Władze Lekarskie. **FABRYKI Leliwa** w **WARSZAWIE**
 Nagrodzone na wystawach higieniczno-lekarskich.
 Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 1787-0-1

NIE MA BÓLU ZĘBÓW
 KTO UŻYWA

Eliksiru Wielebnych OO. Benedyktynów
 Opactwa w Soulat (Gironde)
 wynaleziony przez przeora w roku 1373 Plotra Boursand



Nagrodzony złotymi medalami w Brukselli 1880 r. i w Londynie 1884
 Codzienne użycie kilku kropel tego zbawienego eliksiru zapobiega próchnieniu zębów, którym nadaje alabastrową białosć, wzmacnia dziąsła i odświeża wyborne usta. Jest to jedyny lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.
 Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.
 Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez OO. Benedyktynów proszek i pasta do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumeryach, aptekach i składach materyałów aptecznych. Agent główny **Seguin, Bordeaux 106 & 108, Croix de Seguin.** 000-0

W administracyi „Dziennika Łódzkiego” są do nabycia

Prawo Fabryczne z d. 3 (15) czerwca 1886 r.
 wyłożone i uzupełnione przykładami i wzorami przez **Stefana Kossutha,**
 Dyrektora zakładów żyrodawskich Hiellego i Dittricha;
PRZEPISY O PRACY MAŁOLETNIICH ROBOTNIKÓW
Książki fabryczne
 do zapisywania małoletnich robotników, oraz **KSIĄŻKI**
 do zapisywania dowodów legitymacyjnych robotników.
Szematy do zapisywania wypadków w fabryce,
 oraz wszelkie druki i książki **dla sądów pokoju i gminnych**

VERITABLE BÉNÉDICTINE
PRAWDZIWY LIKIER BENEDEKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
 Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW
 Wymagać należy zawsze etykiety ozworostraniastej i doba każdej butelki zamieszczonej, i poszedź podpis Dyrektora głównego.
 Prawdziwy Likier Benedyktynski znajduje się tylko w następujących składkach które zobowiązały się piąmienno nie sprzedawać żadnych nastawionych podobnych produktów
 w **WARSZAWIE:** u panów A. Stepkowskiego, Wierzbowa 5, Simon i Stecki, Krakowskie-Przedmieście, W. Kotecki, Leszka 14, Kulakowski i S-ka, Marszałkowska 131, Edmund Langus Nowo-Senatorska, Karol Lesisz, Krakowskie-Przedmieście 6, A. Skorupski, Krakowskie-Przedmieście 19, Sowiński et Szule, róg Przejazd i Długie Wł. Nowicki, Marszałkowska 40, Schober et Zawadzki, Senatorska 24, Władysław Müller, A. Koesler i S-ka, Elektoralna 1, L. Gour, Plac Bankowy i Nowy-Swiat 37, P. Voigt i S-ka, Bielańska 5, E. Spradowski, Podwal 3, K. Arkuszewski, Miodowa J. Furwin, Miodowa 18, Aleks. Pollack, Nowy-Swiat 1, Stanisław Mędrzecki, Tębańska 15.
 1598-18-5